

TU **i** TERAZ

DODATEK TURYSTYCZNY 2015



W NUMERZE:

- **Śnieżka bliżej niepełnosprawnych** str. 2
- **Prawie jak w raju** str. 3-5
- **Przejazdem przez Śląsk Cieszyński** str. 6-7
- **Historia chleba** str. 8-9
- **Zabytek uratowany przed zniszczeniem** str. 10-11
- **Góry otwarte dla niewidomych** str. 12-13
- **W wodzie i na lodzie** str. 14-15
- **Lawina – kiedy się bać?** str. 16



Śnieżka. Fot. Gulbin

ŚNIEŻKA BLIŻEJ NIEPEŁNOSPRAWNYCH



Karkonosze

Jest duża szansa na to, że szlak turystyczny dla niepełnosprawnych z Kopy na Równię pod Śnieżką w Karkonoszach będzie dostępny dla inwalidów. Właściciel kolei krzesełkowej na Kopę z Karpacza otrzymał pozwolenie na jej przebudowę.

Jednoosobowa kolej krzesełkowa na Kopę jest archaiczna i nie nadaje się do obsługi osób niepełnosprawnych. Nowa ma być czteroosobowa, wyposażona w uchwyty, które umożliwią wjazd na Kopę wózka dla niepełnosprawnego. Wybudowany ma zostać także wygodny podjazd dla wózków.

Jak mówi Waldemar Draheim ze spółki Miejska Kolej Linowa w Karpaczu, nowa kolej nie powstanie wcześniej, niż przed sezonem zimowym 2016/17.

Z wypowiedzi właściciela spółki

kontrolującej MKL, Ryszarda Wareckiego wynika, że budowa nowej kolejki będzie kosztować 48 milionów złotych. To zbyt duży koszt dla MKL, dlatego będzie się starać o dofinansowanie unijnej tej inwestycji.

Szlak z Kopy na Równię pod Śnieżką jest bardzo widokowy i – jak na górski – bardzo łatwy. Możliwość wjazdu nową kolejką będzie oznaczać, że niepełnosprawni będą mogli bez większych problemów znaleźć się u stóp Śnieżki i zobaczyć ją z bliska.

(kos)

Pokładamy wielkie nadzieje w objęciu funkcji Przewodniczącego Rady Powiatu Jeleniogórskiego przez Jerzego Pokoja, którego zasługi na rzecz otwierania gór dla osób niepełnosprawnych są nieocenione. **Redakcja**



PRAWIE JAK W RAJU

Jakuszyce w Górach Izerskich słyną z biegów narciarskich, ale ostatnio stają się popularne przez cały rok. Pokochali je rowerzyści, piechurzy z kijami i biegacze bez nart. Bywają tu także zwykli spacerowicze i jagodziarze.



Narciarskie trasy biegowe w Jakuszycach są dostosowane do umiejętności zawodników i amatorów na każdym poziomie zaawansowania.

To tutaj w 2012 i 2014 roku odbywały się zawody o punkty Pucharu Świata w biegach narciarskich, w których zwyciężała mistrzyni olimpijska i świata Justyna Kowalczyk. Organizacja tak ważnego wydarzenia była w dużej mierze efektem uznania i zaufania, jaką Jakuszyce zdobyły sobie w międzynarodowym światku sportowym dzięki Biegowi Piastów, który odbywa się tu od 1976 roku.

Administracyjnie Jakuszyce należą do Szklarskiej Poręby (część tras wkracza w obszar gminy Mirsk), powiatu jeleniogórskiego i województwa dolnośląskiego, geograficznie leżą pomiędzy Karkonoszami i Górami Izerskimi. Warto wiedzieć (i tę wiedzę wykorzystać), że z Jakuszyce biegnie piękny i dopiero co wyremontowany szlak pieszy na Halę Szrenicką w Karkonoszach.

Znajdziemy go tuż obok leśniczówki. Dzięki drewnianym podestom jest znacznie łatwiejszy do przejścia, niż wcześniej, gdy często było na nim sporo błota.

Narty biegowe

Gdy zima dopisuje, Stowarzyszenie Bieg Piastów przygotowuje od 30 do 60 km tras i ścieżek narciarskich. Na tle wielu innych podobnych ośrodków w Europie wyróżniają się tym, że są dostosowane do umiejętności każdego biegacza na nartach, także tego, który dopiero zaczyna swoją przygodę z biegówkami. Trasy wyczynowe, bardzo trudne, łącznie z morderczym podbiegiem, na którym Justyna Kowalczyk wyrabiała sobie przewagę nad rywalkami (m. in. nad słynnymi Marit Bjo-



ergen i Therese Johaug), są wyraźnie oddzielone od pozostałych.

Amatorskie mają łagodne profile i są pozbawione ostrych zakrętów. Każdy, kto ma niezłą kondycję, jest w stanie sobie na nich poradzić, nawet, jeśli z techniką jeszcze u niego na bakier.

Jedną z najłatwiejszych tras, o długości 5 kilometrów, dość płaska, wiedzie na Orle, gdzie Stanisław Kornafel prowadzi od wielu lat stację turystyczną z noclegami i barem, w którym można zjeść i napić się czegoś ciepłego.

Inne miejsce popularne wśród biegaczy na nartach to Chatka Górzystów – schronisko słynące ze znakomitej kuchni, wielkiej biblioteki w jadalni i... braku prądu. Hala Izerska, na której położona jest Chatka

Górzystów, należy do najzimniejszych miejsc w Polsce.

Bieg Piastów

Jakuszyce słyną z Biegu Piastów – wielkiej imprezy masowej, która przyciąga zawodników z całej Polski oraz ponad 20 państw Europy, Ameryki Północnej i Azji. Odsetek uczestników zagranicznych sięga nawet 30 procent, co – jak na polskie masowe zawody sportowe – jest wynikiem nadzwyczajnym. Wpływ na to ma przynależność Biegu Piastów do Światowej Ligi Narciarskich Biegów Długodystansowych Worldloppet.

W ostatnich kilku latach Bieg Piastów bardzo się rozwinął – z weekendowej imprezy w festiwal, który trwa

ponad tydzień. Rozgrywany jest nie tylko bieg na 50 km techniką klasyczną, ale także szereg wyścigów na krótszych dystansach.

Na rower, spacer, pobiegać...

Jakuszyce odczuwają ogromną popularność biegania bez nart. Rozgrywane są tu dwa półmaratony górskie a w 2015 roku odbędzie się – po raz pierwszy – maraton.

Biegaczy można tu jednak spotkać zawsze – organizowane są obozy biegowe, wiele osób przyjeżdża na zgrupowania czy po prostu na kilka godzin, by sobie pobiegać.

Jeszcze więcej niż biegaczy bez nart, jest jednak rowerzystów. Pojawiają się natychmiast, gdy stopnieją śniegi i zostają do... Pierwszych śniegów.

Niepełnosprawni mile widziani

Wieloletni prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów (zrezygnował pod koniec 2014) Julian Gozdowski podkreśla, że niepełnosprawni byli zawsze mile widziani w Jakuszycach. – Ubikacje są dostosowane do ich potrzeb, na parkingu są wyznaczone dla nich miejsca – mówi. – Wielkie zasługi dla sportu niepełnosprawnych na naszym terenie ma trener Kazimierz Kałużny, który prowadził z nimi zajęcia na naszych trasach.

W ostatnich latach w Jakuszycach wyróżnia się grupa niewidomych z Łasek. – Każdy ma swojego przewodnika i biegnie za nim. To bardzo wartościowe środowisko – uważa Julian Gozdowski.

Do Jakuszyce łatwo dojechać szynobusem przystosowanym do obsługi niepełnosprawnych: wsiąść można w Jeleniej Górze, by przesiąść się w Szklarskiej Porębie. Jeśli ktoś dysponuje samochodem, w Jakuszycach parkingi są tuż obok tras biegowych (na nartach i bez nich). Nie ma problemu, by się na nie dostać.

Dlaczego w tytule napisaliśmy „Prawie jak w raj”? Bo Jakuszyce w sporej mierze słyną z wielkich imprez narciarskich. Problem zaczyna się, gdy śniegu brakuje: wtedy trzeba go zwozić ciężarówkami skąd się tylko da. To ciężka harówka dzień i noc, byleby tylko uratować imprezę. Ale czego nie robi się z miłości do sportu?

Leszek Kosiorowski



PRZEJAZDEM PRZEZ ŚLĄSK CIESZYŃSKI



Każdy region Polski może się pochwalić swoimi atrakcjami i do nich zaprosić. Nie inaczej jest ze Śląskiem Cieszyńskim. Dojazd jest wygodny zarówno z Katowic, Wrocławia czy Krakowa. Z każdej z tych stron prowadzą na ten teren drogi szybkiego ruchu bądź autostrady.

Jadąc drogą szybkiego ruchu z Katowic w stronę Wisły zachęcam na świątłach w Skoczowie skręcić w lewo i skierować się w stronę Brennej. Gmina Brenna rozpoczyna się już w Górkach Wielkich, w których na początku można zatrzymać się w Muzeum Zofii Kossak, a obok znajduje się Dworek Kossaków. Jadąc dalej, można zatrzymać się w „Chlebowej Chacie” i przenieść się o jakieś 50 lat wstecz. W Chacie można zobaczyć proces przygotowania domowych wypieków, zobaczyć jak robiono domowe masło czy ser.

Po opuszczeniu Górek i dojechaniu do Brennej czekają na nas lodowisko pod gołym niebem, zlokalizowane obok Amfiteatru w Centrum. Z uwagi na to, że znajdujemy się już w górach bezskidzkich, na miłośników szusowania czeka kilkanaście stoków narciarskich o różnym stopniu trudności, długości tras. W centrum Brennej znajduje się również hala sportowa wraz z hotelem, z gościnności mogą skorzystać również osoby niepełnosprawne.



Kulig to jedna z licznych zimowych atrakcji regionu.

Fot. Beata Tyrna

Wracając do Skoczowa obieramy kierunek Ustroń, Wisła, Kubalonka. Ustroń to miejscowość zarówno turystyczna jak i uzdrowiskowa. Jest tam dzielnica Zawodzie ze specyficznymi „piramidami” czyli domami wczasowymi i uzdrowiskowymi. Można tu spotkać sporo osób niepełnosprawnych, przebywających na zabiegach rehabilitacyjnych. Na Zawodziu znajduje się „Leśny Park Niespodzianek”, który jest wielką atrakcją głównie w okresie letnim.

Powyżej „piramid” znajduje się szczyt Równicy – jednej z dwóch, obok Czantorii, atrakcji całorocznych Ustro-

nia. Na szczycie znajdują się: schronisko młodzieżowe, Zbójnicka chata z tarasem widokowym na otaczające szczyty oraz „Kolibra pod Czarcim Kopytem” z palącym się cały czas wewnątrz ogniskiem.

Po drugiej stronie znajduje się Czantoria. Na ten szczyt można dostać się szlakiem pieszym – czas ok. 45 min. lub wyciągiem kanapowym czteroosobowym.

Przy dolnej stacji znajdują się parkingi oraz liczne punkty gastronomiczne. Dodatkowo w okresie zimowym działają dwa wyciągi narciarskie.

Jadąc dalej wjeżdżamy do „Perły Beskidów” czyli Wisły. Podobnie jak w Brennej i Ustroniu, czeka tu na miłośników narciarstwa kilkanaście wyciągów z trasami narciarskimi i wyciągami orczykowymi, talerzowymi jak i wygodnymi kanapami np. na Stożku.

Warto zatrzymać się na jednym z wielu parkingów w Centrum Wisły i zobaczyć w Domu Zdrojowym na Rynku figurę czekoladową Adama Małysza, Galerię Gwiazd Sportu na deptaku.

Jest tu też Ośrodek Przygotowań Paraolimpijskich wraz z hotelem. Cały obiekt jest w pełni dostosowany do korzystania przez niepełnosprawne. Obok ośrodka działa lodowisko pod gołym niebem. Po przejściu ok. 1 km możemy odwiedzić Galerię Adama Małysza wraz z pamiątkami, medalami i pucharami. W Wiśle Malince znajduje się skocznia narciarska im. A. Małysza, na której odbywają się m.in. zawody zimowego Pucharu Świata i Mistrzostwa Polski. Warte polecenia są także dwa obiekty do biegów narciarskich w Wiśle Jonidle i na Kubalonce.

Zarówno w Wiśle, Ustroniu, Brennej i Kubalonce możemy skorzystać z organizowanych kuligów jak i przejażdżek saniami zarówno przez dzień jak i nocą.

Planując wyjazd warto zastanowić się nad zimową ofertą miejscowości beskidzkich. Zapewniam, że to tylko niektóre z atrakcji, z których możemy skorzystać bez względu na warunki atmosferyczne.

Andrzej Koenig

Widok z Ustronia Zawodzia na Małą Czantorię. Fot. Beata Tyrna





Muzeum Lubuskie im. J. Dekerta w Gorzowie Wlkp.

Każdego roku w sierpniu w miejscowości Bogdaniec oddalonej od Gorzowa o około 13 kilometrów odbywa się Lubuskie Święto Chleba. Jednak również zimą warto wybrać się do Zagrody Młyńskiej w Bogdanacu. Dzięki stałym ekspozycjom Muzeum Kultury i Techniki Wiejskiej będącego jednym z obiektów Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta możemy przenieść się do wsi przełomu XIX i XX wieku.

W budynkach gospodarczych oraz na podwórzu możemy zobaczyć narzędzia rolnicze, wozy, bryczki, sanie, uprzęż oraz inne przedmioty związane z pracą i życiem na wsi. Z kolei w bu-

dynku młyńskim znajdują się pokoje będące odwzorowaniem mieszkania młynarza, salonu gościnnego oraz sypialni. Na uwagę z pewnością zasługują sekretarzyk z połowy XIX w. czy pochodząca z końca XIX w. toaletka z marmurowym blatem. W pozostałych pomieszczeniach prezentowane są ekspozycje czasowe oraz kolekcja strojów ludowych. Sam budynek mieszkania młynarza pochodzi z 1826 roku i ma typową konstrukcję szkieletową. Budynek gospodarczy pochodzi z przełomu XIX i XX wieku, wozownia zaś z początku XX wieku. W budynku młyna zachowało się oryginalne wyposażenie. Zobaczyć możemy więc

cztery maszyny mielące – śrutownik oraz dwa młowniki. Oczywiście młyn położony jest nad rzeczką Bogdanką, gdyż początkowo napędzany był kołem wodnym. W muzeum dodatkowo prezentowane są domowe urządzenia do obróbki ziarna – wialnia i łuszczarki do kaszy z sortownicą oraz gilotyny do cięcia trzciny, jak również sprzęty związane z wypiekiem chleba, takie jak dzieża, niecki, formy i łopaty do chleba, łopaty do chleba. Dodatkowo w młynie zobaczyć można kolekcję 150 młynków do kawy, pieprzu, do łuskania kukurydzy, mielenia kości, cięcia tytoniu, mielenia maku, rozdrabniania owoców i warzyw, wyciskania soków oraz wirówki do śmietany czy masielnice, a także wagi i bezmiany.

Uwagę przyciągają także duże sklepowe młynki, na przykład młynek J.F.

Rasor o wymiarach 52 x 53 x 102 cm. Grupy zorganizowane mogą uczestniczyć w zajęciach „od ziarenka do bochenka”, podczas których prezentowany jest proces przetwarzania zboża na mąkę łączenie z pokazem wypieku chleba. Przy sprzyjającej pogodzie warto zorganizować także ognisko na terenie Zagrody Młyńskiej. Można również wybrać się na spacer leśną ścieżką edukacyjną przebiegającą obok muzeum. Ścieżka ma długość 4 kilometry, obejmuje dolinę potoku Bogdanka do Rezerwatu Przyrody Bogdaniec III, czyli leśny rezerwat o powierzchni 11, 23 ha. Do Bogdańca z Gorzowa dojechać można samochodem kierując się drogą na Kostrzyn nad Odrą lub pociągiem wówczas przejazd zajmie około 10 minut plus 15 minut spacerkiem.

D. Pilecka





ZABYTEK URATOWANY PRZED ZNISZCZENIEM



Karpniki

Zabytkowy zamek w Karpnikach koło Jeleniej Góry, który od lat popadał w ruinę, przeszedł prawdziwą metamorfozę. W październiku oddano wyremontowany obiekt do użytku.

Zamek rozslawiła rodzina Hohenzollernów, która – jak czytamy na stronie nowego właściciela – w największym stopniu wpłynęła na obecny kształt budowli. Właścicielem majątku był książę Wilhelm, brat króla Prus.

Po zakończeniu II Wojny Światowej krótko mieścił się tutaj Uniwersytet Ludowy. Później był dom pomocy społecznej dla dzieci. Użytkowany obiekt jednak systematycznie niszczał.

W 1973 roku nie nadawał się do użytku. Od tamtego czasu wielokrotnie zmieniali się jego właściciele, próbowali różnych działalności, jednak bez efektów. Co gorsza, zaniedbany obiekt był łatwym celem dla złodziei i wandalów. W 2009 roku popadający w coraz większą ruinę obiekt kupiła spółka deweloperska (właściciel z Gliwic), która wyremontowała obiekt, przywracając mu dawną świetność. Właściciel dokonał odwiertu termalnego o głębokości około 2 kilometrów. Zamek ogrzewany jest wodą termalną. Nieoficjalnie podaje się, że remont kosztował około 30 milionów złotych (połowę tej kwoty kosztował odwiert).

Obiekt w Karpnikach pełni funkcję hotelową, znajduje się w nim ponad 20 pokoi o wysokim standardzie oraz dwa apartamenty. Jest to obiekt przygotowany pod zamożnego klienta. Można jednak nieodpłatnie zwiedzić niewielki dziedziniec, dostępny jest też ogród oraz parking. Osoby z zewnątrz mogą skorzystać z zamkowej restauracji.

Woda z odwiertu ma wysokie właściwości balneologiczne. Właściciel planuje w przyszłości wybudowanie centrum SPA z ofertą zabiegów medycznych oraz wellness. Ma ono zna-

leźć się na wodzie, czyli na pobliskim stawie.

Zamek w Karpnikach znajduje się około 10 kilometrów od Jeleniej Góry. Dojechać można kierując się drogą przy lotnisku na Łomnicę. Na skrzyżowaniu w Łomnicy należy pojechać prosto. Mijamy skręt do Bukowca i nadal jedziemy prosto. Przy wjeździe do Karpnik, około stu metrów za tablicą z nazwą miejscowości należy skręcić w prawo, w szutrową drogę. Dojazd jest dobrze oznakowany.

R. Z.



GÓRY OTWARTE DLA NIEWIDOMYCH



Ujszoły

Aby umożliwić niepełnosprawnym, a w szczególności osobom niewidomym i słabowidzącym, wyjście w góry, w gminie Ujszoły powstał specjalny szlak turystyczny.

W głównej mierze jest on stworzony do uprawiania narciarstwa skiturowego, wędrowania na nartach po nieuczęszczanych przez narciarzy stokowych trasach. Ale jest on także dostosowany do całorocznych wędrówek.

Gmina Ujszoły leży w Beskidzie żywieckim. Aby dojechać do niej, należy kierować się do Bielska Białej, które oddalone jest od Ujszoł 60 km, a następnie przez Żywiec leżący w połowie tej trasy do Ujszoł.

Transgraniczny projekt „Pogranicze bez barier”, którego organizatorem była Gmina Ujszoły, ma na celu między innymi przełamanie barier i otwarcie gór dla środowiska osób niewidomych. Pomysłodawcą tego ze wszech miar nowatorskiego przedsięwzięcia jest Bogumił Kanik – ratownik GOPR, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Bielsku-Białej oraz zagorzały miłośnik górskich wędrówek członek bielskiego koła Polskiego Związku Niewidomych Tadeusz Gierycz.

Na przełomie 2013 i 2014 roku wytyczony został szlak skiturowy, który liczy ponad 15 km długości i poprowadzony został z Glinki przez Krawców Wierch na Hałę Lipowską



Osoby słabo widzące mogą wędrować z pomocą asystenta-wolontariusza, pieszo lub na nartach skiturowych. Fot. UG Ujszoły

(1324 m n.p.m.). Posiada dwie pętle: łatwiejszą i – dłuższą – trudniejszą. Prawie cała trasa biegnie w lesie, w naturalnym środowisku, bez asfaltowych dróg i ścieżek. Szlak rozpoczyna się w Geoparku Glinka – to teren rekreacyjno-wypoczynkowy, powstały po przekształceniu nieczynnego kamieniołomu w Glince. Jest tu jeden z najdłuższych zjazdów linowych typu „tyrol” w Polsce oraz wielofunkcyjny plac rekreacyjny, ścianka wspinaczkowa, ścieżki spacerowo widokowe po koro-

nie kamieniołomu. Ścianka wspinaczkowa jest dostosowana do korzystania przez osoby niewidome, przy całkowitej asekuracji.

Dla lepszego poznania trasy wykonano także dwie mapy wypukłe, obrazujące przebieg szlaku, które zlokalizowane są w Ujsołach oraz w Glince – na początku szlaku.

W trakcie pracy nad projektem przeszkolona została grupa opiekunów-wolontariuszy, którzy służą pomocą osobom niewidomym i słabo widzącym. Wolontariusze są przeszkoleni zarówno przez instruktorów narciarskich ale i w technice prowadzenia i poruszania się z osobą niewidomą. Wszyscy wolontariusze przeszli też szkolenie z udzielania pierwszej pomocy medycznej. Poznali także rodzaje nart, wiązań, butów, fok. Są więc profesjonalnie przygotowani do wędrowek po szlaku z osobami niewidomymi.

Niewidomy, aby bezpiecznie poruszał się po szlaku, powinien skorzystać z pomocy asystenta-wolontariusza.

Trwają jednak prace, mające na celu umożliwienie wyjścia na szlak przez niewidomego samotnie. Do tego ma zostać stworzona aplikacja, podobna do nawigacji samochodowej jednak bardziej szczegółowa. Osoba niewidoma, która będzie chciała bez pomocy wolontariusza udać się na szlak, po uprzednim zgłoszeniu tego w urządzenie gminy, zostanie wyposażona w nawigację i bez większego problemu dojdzie we wskazane miejsce. W przypadku zagubienia się czy w razie wypadku, służby ratownicze bez problemu będą mogły odnaleźć poszkodowanego i udzielić mu pomocy. Prawda, że ciekawe?

Bliższe informacje na temat tras i wolontariuszy można znaleźć na stronie internetowej Gminy Ujsoly. Projekt był współfinansowany ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013 za pośrednictwem Euroregionu Beskidy.

Andrzej Koenig



W WODZIE I NA LODZIE



Gorzów Wlkp.

Gorzów Wielkopolski, miasto położone w zachodniej Polsce, nie stwarza wielu możliwości uprawiania typowo zimowej turystyki. Jednakże Centrum Sportowo- Rehabilitacyjne „Słowianka” Sp. z o.o. w Gorzowie Wlkp. umożliwia skorzystanie z lodowiska oraz strefy basenowej, atrakcyjnej o każdej porze roku.

Lodowisko czynne jest od października do marca każdego roku jest ono jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Płyta lodowiska jest zadaszona i ma wymiary 24 m x 48 m. skorzystać można z wypożyczalni sprzętu oraz indywidualnych i grupowych lekcji nauki jazdy. Obiekt basenowy jest przyjazny osobom niepełnosprawnym. Jego infrastruktura w pełni przystosowana jest do osób borykających się z barierami psychoruchowymi. Wyposażony jest w podjazdy, windę, szatnię oraz toalety dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszystko to sprawia, że z powodzeniem CSR „Słowianka” we współpracy z Urzędem Miasta Gorzowa Wlkp. realizuje program skierowany do osób posiadających orzeczenia o niepełnosprawności. Program pozwala na korzystanie z bezpłatnego pobytu na basenach w każdą niedzielę w godzinach otwarcia obiektu. Po złożeniu stosownych dokumentów i odbioru „karty wstępu” na base-



nach przebywać można jedną lub dwie godziny. Osoby posiadające lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności mogą przebywać jedną godzinę zaś dwie godziny mogą przebywać osoby ze stopniem znacznym, przy czym dodatkowo przysługuje im obecność opiekuna, który ponosi z tego tytułu jedynie symboliczną opłatę. Wszystkim dzieciom i młodzieży do 16-go roku życia przysługują takie same ulgi jak przy znacznym stopniu niepełnosprawności. Od początku realizacji programu wydano łącznie ponad 10 000 kart wstępu. Każdego roku Miasto Gorzów przeznacza na jego realiza-

cję 250 tysięcy złotych. Strefa basenowa obejmuje dwa baseny basen sportowy o wymiarach olimpijskich 50 m x 25 m z 10 torami o głębokości 2 metrów. Dodatkowo wyposażona jest w profesjonalny, elektroniczny system do pomiaru czasu dla pływaków, trybuny i miejsca dla publiczności na 500 osób oraz ruchomy pomost, umożliwiający podział niecki na 2 baseny 25 metrowe. Część rekreacyjna obejmuje basen do nauki pływania o głębokości 1,3 m,

brodzik dla dzieci do lat 7 wyposażony w małą zjeżdżalnię, fontannę i armatkę wodną, stanowiska do masażu wodnego, trzy zjeżdżalnie o długościach: 57 m, 85 m, 118 m, z których najdłuższą wzbogacono o efekty multimedialne, „rwącą rzekę”, gejzery, leżanki, kaskady, armatki wodne oraz wanny kąpeli bąbelkowej. W niedługiej przyszłości przy obiekcie powstanie nowoczesny hotel.

D. Pilecka



NIEPEŁNOSPRAWNI

TU i TERAZ

DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Współpraca:** Stowarzyszenie „Działajmy Razem” TRIANON PL Cieszyń, Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych • **Redaktor Naczelny:** Robert Zapora, sekretarz redakcji: Bożena Bryl-Chrząszcz • **Redakcja:** Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Tadeusz Siwek, Leszek Kosiorowski, Monika Żak (Koordynator Projektu), Damian Kostka, Przemysław Kaczkało, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Piotr Koniecznyński • **Adres wydawcy i redakcji:** 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54 tel./fax 75 75 231 83, e-mail: ntit-gazeta@o2.pl • **Skład i druk:** AD REM, 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 12, tel. 75 75 222 15 **Nakład 7000 egz.** • **Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.**

LAWINA – KIEDY SIĘ BAĆ?

Wychodząc w góry w okresie zimy powinniśmy koniecznie posiadać informację, jaki stopień zagrożenia lawinowego panuje w górach, w które się wybieramy. Co dokładnie oznaczają poszczególne stopnie – o tym poniżej.

1. Sytuacja na ogół bezpieczna

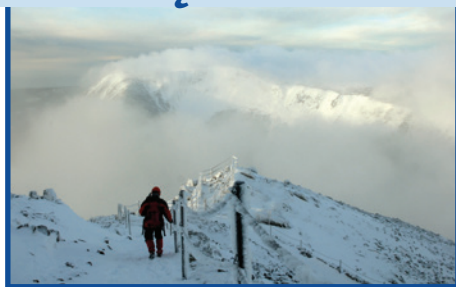
Pokrywa śniegowa jest na ogół utrwalona i stabilna. Możliwe samorzutne zejście lawin małych rozmiarów w postaci tzw. zsuwów, szczególnie przy śniegach mokrych.

2. Sytuacja niebezpieczna

Pokrywa śniegowa jest na ogół umiarkowanie stabilna, ale na stokach bardzo stromych może być mało stabilna. Możliwe jest samorzutne schodzenie pojedynczych lawin małych rozmiarów. Turysta powinien uważać na nagromadzony na twardym podłożu przewiany śnieg. Po stokach stromych poruszać się ostrożnie i pojedynczo z zachowaniem bezpiecznych odległości (min. 10 m).

3. Sytuacja krytyczna

Warunki w znacznej mierze niekorzystne. Już na wielu stromych stokach o nachyleniu 35-40°, pokrywa śniegowa jest utrwalona co najwyżej umiarkowanie lub słabo. Możliwe jest częste, samorzutne schodzenie średnich bądź pojedynczych dużych lawin, czasami sięgających nawet dna dolin. Zaleca się rezygnację z poruszania się pod i po stromych stokach. Po stokach mniej



stromych poruszać się ostrożnie i pojedynczo z zachowaniem bezpiecznych, dużych odległości (min. 15-20 m). Zdecydowanie unikać żlebów, depresji i rozległych pól śnieżnych.

4. Sytuacja skrajnie krytyczna

Warunki niekorzystne. Pokrywa śniegowa jest słabo utrwalona już na wszystkich stromych stokach o nachyleniu 30-35°. Możliwe jest samorzutne schodzenie dużych lawin, zagrażających miejscom zazwyczaj bezpiecznym, często sięgając przeciwstoki. Zaleca się zaniechania wszelkich wyjść w teren wysokogórski oraz rezygnację z poruszania się w partiach niższych – pod i po stokach o nastromieniu 30° i więcej.

5. Alarm lawinowy

Pokrywa śniegowa jest na rozległym obszarze bardzo słabo utrwalona. Należy spodziewać się samorzutnego schodzenia wielu dużych lawin także w terenie umiarkowanie stromym o nachyleniu. Zagrożenie obejmuje już całe doliny, aż do ich ujścia. Poruszanie się w terenie jest zazwyczaj niemożliwe.

Zebrał: KG

Przed planowaną wycieczką radzimy zadzwonić do najbliższej stacji TOPR lub GOPR. Tam otrzymamy informację, gdzie można, a gdzie wędrować nie wolno. Sprawdziliśmy – infolinia działa niezawodnie (601 100 300).